Pomoc dla Marysi

Marysia Miąsko z Kwapinki ma niespełna rok i już nierówną walkę do stoczenia – walkę o życie. Dziewczynka cierpi na **SMA – rdzeniowy zanik mięśni**, jedną z najbardziej okrutnych chorób genetycznych, uderzającą nie tylko w mięśnie odpowiadające za ruch, ale także te, które pozwalają przełykać i… oddychać.

Od sierpnia Marysia przyjmuje lek, który pomaga zahamować rozwój choroby - spinrazę (nusinersen), jednak ratunkiem może być terapia genowa opracowana w Stanach Zjednoczonych – jedna dawka preparatu Zolgensma na całe życie. Dostarczy ona organizmowi Marysi kopię uszkodzonego genu i przywróci jego funkcje. Innymi słowy, powolne umieranie mięśni zostanie zahamowane. Jest jednak warunek – trzeba zgromadzić **8 mln złotych** w bardzo krótkim czasie, bowiem lek może być podany dziecku, które nie ukończyło drugiego roku życia.

Rodzina Marysi już dawno schowała dumę do kieszeni. Sztab bliskich rozsyła prośby o pomoc dziecku, uruchomione zostały specjalne licytacje na rzecz Marysi. Z rodziną solidaryzują się mieszkańcy gminy: organizują zbiórki do puszek, kiermasze przy kościołach, koncerty, bale, aukcje, idą od domu do domu z tradycyjną kolędą – każda złotówka zasila konto dziewczynki.